

Prenumerata.
w Radomiu rocz. rs. 4,
półrocz. rs. 2, kwart.
rs. 1, za odosłanie do
domu kwart. kop. 25.
Pocztą: rocz. rs. 5,
półrocz. rs. 2 k. 50,
kwart. rs. 1 kop. 25.
Za granicą kwart. rs.
2 k. 50. Numer pojedy-
ny. kop. 15. Prenu-
meratę przyjmują: Re-
dakcja, Księgarnie,
Handle win i Magazy-
ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzickiego N. 136, otwarta codziennie prócz świąt od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Dziś d. 27 Października Sabiny P. M. Frumecyusza B. W.

Rękopisy nie zwracają się.

Wsch. słońca o godz. 6 m. 47. Zach. o godz. 4 m. 40.

Ogłoszenia:

Wiersz petiti lub jego
miejscu str. 1 k. 2,
zwyk. kop. 3, rekl.
naj wiersz kop. 20,
urokologia kop. 15,
nadane kop. 50.
Ogłoszenia przyjmują:
Redakcja w Radomiu,
w Warszawie:
wszystkie biura ogło-
szeń. Ogłoszenia tyl-
ko w języku polskim.

BIULETYNY

o stanie zdrowia

Jego Cesarskiej Mości NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Petersburg, d. 22 października.
W nocy z dnia 21 na 22 paździer-
nika Jego Cesarska Mość Najja-
śniejszy Pan spał z przerwami o-
koło pięciu godzin. Jego Cesarska
Mość Najjaśniejszy Pan wstał jak
zwykle. Apetyt trochę mniejszy.
Siły nie wzmożyły się.

(Agencja półn.).

Petersburg, d. 23 października.
W nocy z dnia 22-go na 23-ci pa-
ździernika Jego Cesarska Mość
Najjaśniejszy Pan spał dobrze.
Apetyt mały. Stan sił i działal-
ność serca nie polepszyły się.
Obrzmienie nóg powiększyło się
nieco.

(Agencja półn.).

Petersburg, d. 23 października.
W ciągu dnia zauważono niejaką
senność i lekkie objawy spazma-
tyczne. Apetyt lepszy niż wczoraj.
Petersburg, d. 24 października.
W nocy Jego Cesarska Mość Naj-
jaśniejszy Pan spał kilka godzin.
Senność nie daje się zauważyć.
Apetyt jest.

Petersburg, d. 24 października.
W ciągu dnia nie było senności.
Apetyt i samopoczucie lepsze.
Obrzęk nóg zwiększył się nieco.

Petersburg, d. 24 października.
W niedzielę d. 21 października Je-
go Cesarska Mość Najjaśniejszy
Pan przyjmował święte Sakra-
menta.

(Agencja półn.).

Biuletyny podpisali: pr. Leyden,
prof. Zacharin, lejb chirurg Hirsch,
dr. Popow, honorowy lejb-chirurg
Weljaminow.

W Warszawie w synagodze na
Tłomackiem odprawiono uroczyste na-
bożeństwo o zesłanie zdrowia Jego
Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Pa-
nu. Od wtorku na rogach ulic są wy-
wieszane biuletyny o stanie zdrowia
Najjaśniejszego Pana.

W Kielcach odbyły się w soborze
prawosławnym i w świątyniach in-
nych wyznań nabożeństwa na inten-
cję wyzdrowienia Jego Cesarskiej
Mości Najjaśniejszego Pana.

W Petersburgu w Cesarskim Mi-
chałowskim teatrze, przed czwartym
aktem wznowionej opery „Rigoletto“,
publiczność, przepełniająca teatr, do-
wiedziawszy się o nadejściu telegra-
mu o polepszeniu się zdrowia Jego
Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pa-
na, z zapalem zażądała trzykrotnego
wykonania Hymnu Narodowego, któ-
rego też publiczność ze skupieniem
wysłuchiwała.



s. p.

Ks. Apolinary KNOTHE

profesor seminarium duchownego
w Sandomierzu, proboszcz Ła-
gowa.

Sandomierz d. 22 października.

Wspaniały i pełen smutnej po-
wagi obrzęd pogrzebowy, zgroma-
dził dziś tłumy mieszkańców miasta i
okolicy. Poprzedzony długim sze-
regiem alumnów seminarium, nie-
siony na barkach kapłanów, otoczony
gronem uczni i kolegów, odprowa-
dzany przez rzeszę znajomych i
przyjaciół, wśród jęku dzwonów
i drżenia serc naszych, zstępował
do mogiły: długoletni profesor se-
minarium tutejszego, proboszcz
Łagowa i współpracownik „Gazety
Radomskiej“ s. p. ks. Apolinary
Knothe—„bogaty umysł i gorące,
złote, dzielne serce”—jak trafnie
scharakteryzował zgasłego zbyt
wcześnie kapłana, jeden z pogrze-
bowych mówców.

Głęboki myśliciel i uczony, na-
maszczony przewodnik młodzieży,
kapłan gorąco czujący wszelkie
braki i cierpienia swego społec-
zeństwa, a przy tych wszystkich

moralnych bogactwach, człowiek
cichy i prosty, s. p. ks. Apolinary
„przeszedł, dobrze czyniąc“.

Jak siewacz ewangeliczny rzu-
cał w młode dusze uczniów ziarna
prawdy, wiedzy, cnoty, krzewił
pokój i miłość, świadczył dobro-
dziejstwa, nie dziw więc, że z ta-
kiego posiewu zbierał plon czci,
miłości i uznania.

Po twardej drodze obowiązku
szedł świadomy swoich zadań ka-
plana i obywatela i spełniał je z
zamiłowaniem, zaparciem, nie ba-
cząc na własną karierę, nie trosz-
cząc się o godności i o dobra ziem-
skie.

Po 27-mio-letniej pracy kapłań-
skiej umarł ubogi w mienie, ubogi
w dostojęstwa duchowne.

Wysoka godność kapłana i u-
czonego starczyła mu za hierarchi-
czne zaszczyty, a miłość i cześć o-
gółu za dostatki i bogactwa świata.

Ubogiemu społeczeństwu nasze-
mu, ubylą jednostka pożyteczna i
długo jeszcze pracować zdolna;
ludzka fala wprędce zapelni opu-
stoszące miejsce, ale nie zginie po-
siew pracy zaennego kapłana w du-
szach uczniów, nie pójdzie na marne
spaszcizna poczytych myśli i u-
czuć, bo pracował z miłością i po-
święceniem, a tylko samolubne czy-
ny są bezpłodne!

Pokój Jego duszy, cześć Jego
pamięci!

X.

DLA PRZEMYSŁOWCÓW.

Przepisy o wydawaniu z banku pań-
stwa pożyczek na sola-weksle w celu
zaopatrzenia w środki obrotowe przed-
siębiorstw fabryczno-przemysłowych
(zatwierdzone przez ministra finansów
w d. 17 (29) sierpnia 1894 r.).

(Dokończenie).

38) W razie zauważenia uchybień
od danego zobowiązania, kredyt ta-
kiemu dłużnikowi zostaje zamknięty,
przez co w razach, gdy w skutek
czynności pożyczającego, zaciągnięte
na rachunek kredytu pożyczki uznane
zostaną za niedostatecznie zabezpie-
czone, instytucja banku, z decyzji

radę, przystąpić może do przedter-
minowego ściągnięcia długu. Zam-
knięty na zasadzie niniejszego arty-
kułu kredyt, wznowiony być może nie
inaczej, jak z decyzji rady banku.

39) Niezależnie od wskazanego w
art. 38 wypadku, kredyty na sola-
weksle podlegają zamknięciu przed-
terminowemu:

- a) w razie ogłoszenia pożyczające-
go za dłużnika niewypłacalnego;
- b) w razie dopuszczenia sola-wek-
słu do protestu i
- c) w razie zjawienia się publika-
cji o wystawieniu majątku, zabez-
pieczającego kredytu, na sprzedaż
przez licytację.

Uwaga. W tych wypadkach kre-
dyty wznowione być mogą nie inaczej
jak w porządku ogólnym, określonym
dla otwierania kredytów.

40) Przy zmniejszeniu lub zamy-
kaniu kredytów mogą być w razach
wyjątkowych dopuszczane rozkłady
na raty i prolongaty długów na sola-
weksle, w porządku wskazanym przez
odnośne artykuły ustawy banku, przy-
czem prolongaty nie inaczej, jak z
częściowym umorzeniem długu.

41) Ściąganie należności za sola-
weksle zwracane być może zarówno
na przyjęty w zastaw, jak na wszelki
inny majątek dłużnika, stosownie do
uznania odnośnej instytucji banku.

Uwaga do art. 7.

Wzór opisu przedsiębiorstwa, dołączo-
nego do deklaracji o wydawaniu po-
życzki.

1) Szczegółowy opis i ocena ma-
jątku fabryczno-przemysłowego, z
włączeniem następujących wiadomo-
ści:

- a) nazwa przedsiębiorstwa i rodzaj
produkcji, a także miejsce, w którym
się przedsiębiorstwo znajduje (po-
wiat, gmina, wieś lub miasto, ulica
Nr domu);
- b) obszar udziału gruntu, na któ-
rym się ono znajduje;
- c) czy grunta i budynki stanowią
własność proszącego, czy też są dzier-
żawione, z załączeniem w tym ostat-
nim razie kopii umowy dzierżawnej;
- d) ilość, system, siła (w odnośnych
wypadkach wymiary i pojemność)

13)

Z FLIRTU.

przez Elę.

(Dalszy ciąg).

— Dość, dość—przerwała Marta porywczo.
Zgrzeszyłam ciężko przeciwko sobie i prze-
ciwko panu, bo nie wierząc w istnienie uczu-
cia, pustkę życia wypełniłam wrażeniami; go-
niąc za niemi, sama nie wiem, jak się to stało,
pokochałam cię całą potęgą duszy. Nadto
mam prawy charakter, abym się tej miłości
przed tobą wyparła, nie wypieram się zatem,
ale... wyrzekam się, bo u jej kresu potępienie
i hańba. Mało mnie obchodzi, co by ludzie
mogli o mnie powiedzieć, czemuż oni są dla
mnie? co dla mnie znaczą ich sądy? jednego
tylko przełamać nie mogę—własnej dumy.
Kocham cię, być może nie zniosę rozłączenia
i umrę z tęsknoty za tobą, wolę jednak umie-
rać, niż sobą gardzić!

— Ha, teraz dopiero rozumiem, dla czego
cię nazywają panterą, tak dobrze jak one
umiesz się pastwić nad ludźmi. Bolimski za-
cisnął oczy ręką, a drugą zwinął w kulak z
taką mocą uderzył w poręcz ławki, jakby ją
jednym uderzeniem chciał zgruchotać.

Marcie serce pękało; przez nią i dla niej
cierpiał człowiek, którego kochała nad życie,
wiedziała, że od niej tylko, od jednego jej
skinienia zależy, aby ten ból, co mu szarpie
duszę, zamienił się w uśmiech szczęścia, dość
było na to pochylić się mu w ramiona i wy-
szeptać to upragnione słówko, a przecież tego
zrobić nie mogła.

Bolimski siedział nie odejmując ręki od
twarzy skurzonej bólem, ona patrzyła na nie-
go, upajała się nieledwie wzrokiem i pochy-
lała coraz to bardziej ku niemu, przyciągana
magnetycznie, nagle otrząsnęła się z tego
oszołomienia. Wstała, chwytając się na no-
gach, dotknęła ustami jego ręki i nim się Bo-
limski zdolał opamiętać, oddaliła się niepe-
wnym krokiem, idąc jak pijana, odurzona.

Na ręce, której dotknęła w przelotnym poca-
łunku, zamigotała duża do księżycy jak bry-
lant łza. Bolimski patrzył na nią, patrzył po-
czem podniósł powoli do ust.

I znów tydzień upłynął. Marta snuła się
jak cień ze złowrogim ogniem w oczach i za-
ciśniętymi ustami. Zofia nie wtajemniczona w
cały ten dramat, napróżno sobie głowę łamała
co mogło z nią zająć takiego. Pytać jednak
nie śmiała, a Marta nie spieszyła ze zwierze-
niami. Trudno by jej nawet przyszło sformu-
łować to, co czuła obecnie. Zdobyła się
na nadludzką odwagę, gdy w przystępie ja-
kiegoś wymarzonego bohaterstwa dobrowol-
nie wyrzekła się swojej miłości, ale gdy wszy-
stko wróciło do dawnego stanu, gdy znowu
musiała się zamknąć w ciasnym kółku życia
powszedniego, bez najmniejszego promyka
nadziei, która podnosi ducha i pomaga znosić
chwile obecną, zabrakło jej tej odwagi.

(D. c. n.).

**NOWO-OTWORZONY
SKŁAD
Materiałów Aptecznych i Farb
F. CIESZKOWSKIEGO
w Radomiu**

przy ulicy Lubelskiej, w domu Baumingera.
Poleca po cenach możliwie niskich:

Oliwę Nicejską i Prowancką w najlepszym gatunku.
Oliwę do palenia.
Olej Mineralny do Maszyn.
Tran do skór.
Smar do bryczek i powozów.
Pokost najlepszy Rygi i krajowy.
Esencję octową.
Ultramarinę i Farbkę do bielizny.
Krochmal ryżowy i pszenny.
Błyszcz do bielizny.
Bielidło do prania bielizny i szorowania podług.
Kit do okien.
Proszek do czyszczenia metali.
Zioła ks. Kneippa.
Wina lecznicze.
Środki opatrunkowe i dezynfekcyjne.

Wyroby gumowe.
Lanolinę, masę na kopyta dla koni.
Restitutions Fluit środek wzmacniający nogi u koni.
Mydło Rozwiązujące Dr. Pichlera dla koni.
Niezwadny środek przeciwko żolom u koni.
Wodę kolońską zagraniczną z kolonii № 4711.
Wodę kolońską Laboratorium Petersburskiego.
Wodę kolońską Warszawskiego Laboratorium.
Wodę kwiatową Brokara.
Wielki wybór Perfum Zagranicznych i Mydeł toaletowych.
Perfumy Zagraniczne na łuty.
Crem toaletowy.

**Farby olejne i Lakier, wyłączna sprzedaż fabryki
W. Karpińskiego i W. Lepperta.**

383—1

maszyn, narzędzi, aparatów i mecha-
nizmów wykonawczych;

e) ocenienie przez pożyczającego
budynków fabryczno-przemysłowych,
uczastku gruntu i inwentarza, z dołą-
czeniem opisu i oceny majątku przez
towarzystwo asekuracyjne, a także
polisy asekuracyjne lub tymczasowe-
go świadectwa ubezpieczeniowego;

f) ciężące na przedsiębiorstwie i
zabezpieczone na niem długi.

2) Sposób przyjętych robót w głów-
nej produkcji i w złączonych z nią
oddziałach drugorzędnych.

3) Rodzaj i gatunki produkowanego
towaru, cena rozlicznych gatunków
wyróbów.

4) Dzienna i roczna produkcyjność
(ilość i wartość wyrabianego towaru)
przedsiębiorstwa przemysłowego.

5) Rodzaj, gatunki i pochodzenie
materiałów surowych, używanych w
produkcji; roczna konsumpcja (ilość i
wartość) materiałów surowych róż-
nego pochodzenia.

6) Rodzaj, pochodzenie, wartość i
roczna konsumpcja (ilość i wartość zu-
żywanego paliwa).

7) Miejsce zbytu wyrabianego to-
waru; rozmiary (ilość i wartość) zby-
tu do różnych miejsc;

8) Szczegółowe sprawozdania, do-
tyczące prowadzenia gospodarstwa
fabryczno-przemysłowego w latach
ostatnich, oraz bilanse, jeżeli takowe
są układane.

9) Wiadomości, dotyczące perso-
nelu administracyjnego i techniczne-
go (jakie wykształcenie). Wiadomo-
ści, dotyczące ilości robotników przy
produkcji głównej i podrzędnej, oraz
ich płaca robocza.

10) Wskazówki, dotyczące nastę-
pujących pytań:

a) czy przedsiębiorstwo proszącego
przynosi szczególny pożytek jakiej-
kolwiek gałęzi przemysłu krajowego?

b) czy zajmuje ono pod względem
jakości wyrabianego produktu lub u-
doskonaleń technicznych w metodach
fabrykacji wybitne miejsce wśród in-
nych podobnych mu przedsiębiorstw?

(„Praw. Wiestn.“)

Bądź szczęśliwa!

—♦♦♦♦♦—

Nim porzucę ojców moich ziemię,
W niepowrotną podążając dal,
Wiekulisty i bezmierny żal
Niech nazawsze w sercu mem zadrzemie,
Patrz! paląca pożegnania łza
Z moich oczu dzisiaj już nie spływa
[na ustach jedna prośba drga:
Bądź szczęśliwa!

Nie wierz temu, który tobie kłamał,
Żeś powinna cierniem krwawić skroń...
Nie do miecza drobna twoja dłoń!
Trud poświęceń ducha by ci złamał!
Choć milionów ból jest godnym łzy,
Która z modłych twoich oczu spływa—
Do cierpienia nie stworzonaś ty...
Bądź szczęśliwa!

Bądź kapłanką, cherubinie biały,
Opromieniaj krwawą życia znój
I błogosław beznadziejny ból,
Za najświętsze nasze ideały!
Do modlitwy drobne dłonie złoż...
Wszakże zawsze wysłuchana bywa
Prośba świętych! wśród życiowych burz
Bądź szczęśliwa!

Oto w prochu dumne czoło chyle
I ukończę niewiary szale...
Oby tylko Bóg ci w życiu dał
Nieznane nieczem szczęścia chwile...
Jego sługą pragnę zostać znów,
Lecz w swej woli niech dla Ciebie skrywa
Wiekuliste echo moich słów:
Bądź szczęśliwa!

Władysław Nawrocki.

Wiadomości bieżące.

Kasy emerytalne. Ministerium komu-
nikacji przy pomocy reprezentantów ko-
lei skarbowych, opracowało projekt po-
ciągnięcia robotników kolejowych do u-
czestnictwa w kasach emerytalnych. W
tych dniach—jak donoszą dzienniki pe-
tersburskie—projekt ten będzie rozesa-
nny właściwym instytucjom dla poczynie-
nia przez nie odpowiednich uwag.

Senat rządzący wyjaśnił, że poświad-
czenie podpisu przez reagenta na akcie,
sporządzonym sposobem domowym, nie
zmienia jego znaczenia, jako dokumentu
domowego i nie nadaje mu siły mocy ak-
tu rejentalnego, dlatego też opłata od
aktów tego rodzaju na rzecz miasta nie
może być pobierana.

W ministerium skarbu—jak donoszą
dzienniki petersburskie—na porządku
dziennym, prócz ustawy projektowanego
podatku przemysłowego, są obecnie pro-
jekty ustaw o znakach handlowych i pra-
wach osób, należących do stanu kupiec-
kiego i o środkach podwyższenia żegluga
handlowej i zwiększenia wymiany to-
warów z mocarstwami zagranicznymi.

Z Petersburga donoszą, że poruszona
została kwestja utworzenia Towarzy-
stwa wzajemnego ubezpieczenia fabryk z
przyjęciem zasady, aby wysokość pre-
mii asekuracyjnych zależna była od
ulepszeń w fabrykach pod względem
bezpieczeństwa od ognia.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż
terminy ustanowione dla dostawy towa-
rów i przewozu pasażerów na kolejach,
postanowiono rozciągnąć i na towarzy-
stwa żegluga parowej.

Ministerium spraw wewnętrznych o-
pracowało projekt nowego prawa o zy-
skaniu i utracie poddaństwa ruskiego.
Projekt ten, między innemi, żąda, aby
osoby pragnące uzyskać poddaństwo, ro-
zumiały dobrze obowiązki, polegające na
każdym nowym poddanym i znały grun-
townie język państwowy. W poczet ru-
skich poddanych nie mogą być przyjmowa-
ni obco krajowcy, którzy w swym kra-
ju karani byli sądownie.

Z miasta.

Dzień zaduszny. W nadechodzący
piątek przypada święto umarłych. Pa-
miętajmy o mogiłach ukochanych o-
sób.

Zmiany służbowe. Z rozporzą-
dzenia ministerium finansów, mecha-
nik gub. radomskiej, inż. techn. Na-
górski, otrzymuje inne przeznaczenie,
zaś obowiązki inspektora fabrycznego
gub. radomskiej poruczone zostały
inspektorowi gubernii kieleckiej, in-
żynier technolog Rieszetkinowi. **Mia-
nowani:** radny, kasyer magistratu
miasta Sandomierza, Łukasz Ku-
charzewski, sekretarzem kwaterunko-
wym magistr. m. Radomia; sekretarz
magistr. m. Opatowa, Mieczysław
Ornatkiewicz, radnym, kasyerem ma-
gistr. m. Sandomierza; kasyer kasy-
miejskiej ostrowieckiej, Dominik De-
reń, młodszym pomocnikiem referen-
ta rządu gubernialnego; urzędnik do
pisma zarządu pow. opatowskiego,
Leon Świątowski, sekretarzem ma-
gistr. m. Opatowa; sekretarzem zarządu
pow. opoczyńskiego, Stefan Matwie-
jew, referentem do spraw polic. tegoż
zarządu i pisarz gm. Klwów, pow.
opoczyńskiego, Tadeusz Assendi, se-
kretarzem zarządu pow. opoczyńskie-
go. Przeniesieni referenci do spraw
polic.: zarz. pow.—radomskiego, reg.
koleg. Aleksander Czyrwo i sando-
mierskiego, Józef Biernacki, jeden na
miejscie drugiego. Uwolniony: lekarz
miejski w Staszowie Edmund Szajer,
zaś na miejsce tegoż mianowany le-
karz pow. iłżeckiego, Piotr Bortnow-
ski, zaś p. o. lekarza pow. iłżeckiego
naznaczony lekarz wolno praktykują-
cy, Wincenty Glibowski.

W dyrekcji naukowej radomskiej
mianowani: Anna Łobyno-Bykowska, ja-
damą klasową w rad. gimn. żeńskim.
Edward Wieczorski, nauczycielem
szkoły w Kozłowie, radom. gubernii.
Zatwierdzone: nauczyciel etatowy ma-
tematyki w rad. gimn. żeńskim, Ja-
ków Lipkin, na sekretarza Redy pe-
dagog. tegoż gimnazjum. Przeniesiona
dama klasowa Marya Panowa, z łódz-
kiego do radomskiego gimn. żeńskiego.
Uwolnieni na własną prośbę nauczy-
ciele religii rz.-katolickiej: szkół ił-
żeckich, ks. Maryan Bijasiewicz i
szkoły w Kozłowie, nauczyciel Stefan
Bugajski.

Zarząd dr. Dąbrowskiej ogłasza,
że d. 10 listopada n. s., w lokalu in-
stytucji w Petersburgu odbędzie się
ogólne zebranie akcyonaryuszów.
Przedmiotem zajęć zgromadzenia bę-
dzie: 1) wysłuchanie sprawozdania
Zarządu o ogólnym stanie interesów
Towarzystwa i rozstrzygnięcie po-
wstałych ztąd kwestyj. 2) Wysłucha-
nie sprawozdania Zarządu o budżecie
dochodów i rozchodów eksploatacji
drogi na rok 1895 i o budżecie ma-
teryalnym na tenże rok. 3) Upowa-
żnienie Zarządu do czynienia wyda-
tków na rachunek kapitałów: zapaso-
wego, obrotowego i resztek kapitału
dodatkowego obligacyjnego, a także
na rachunek pożyczek rządowych.
i 4) Wybór Członków Komisji Re-
wizyjnej, mającej przejrzeć sprawo-
zdanie eksploatacji drogi w roku 1894
i wyznaczenie dla nich wynagrodze-
nia pieniężnego. Gdyby zebranie po-
wyższe nie mogło w dniu 10 listo-
pada dojść do skutku, następne od-
będzie się niedługo d. 24 listo-
pada, o godzinie 1-ej po południu.

Bank włościański w r. 1893 wydał
w g. radomskiej 141 włościanom (365
dusz) 6 pożyczek na kupno 903 dzies.
ziemi w wysokości rs. 50,918, z cze-
go rs. 27,650 na lat 24 1/2, a rs.
23,268 na 34 1/2 lat. Nabywcy do-
płacili do pożyczki bankowej rs. 14,131
kop. 74.

Loterya fantowa, urządzona dnia
14-go października na dochód ochrony

dziecięcej prawosławnej, przyniosła
rs. 1.600 dochodu.

Wściekły pies. We środę na uli-
cy Lubelskiej wściekły pies pokąsał
kilka psów. Policja energicznie za-
jęła się, ażeby wszystkich podejrzane
psy uprzątnął czyszciciel.

Najpierwszy! Kalendarz Powsze-
chny Teodora Paprockiego na r. 1895
już wyszedł. Popularny i pożyteczny
jest ten kalendarz książkowy, ścienny
i pugilaresowy zarazem. Miłego
ścisła, który tak wcześniej zawitał,
camy wszystkim.

Nad Ural. Pan Wełnowski, właście-
ciel zakładu ogrodniczego w Radomiu,
wysłał w tych dniach, 13 pudów gru-
szek zimowych, aż nad Ural.

Podrzucenie dziecka. We wtorek
na stacji Radom, w ogródku stacyj-
nym znaleziono niemowlę kilka tygo-
dni życia liczące. Dziecię przygarne-
ła wdowa p. B.

Hotel Francuzki urządził kantor
wynajmu faetonów i powozów. No-
wość ta była już dawno pożądana w
Radomiu.

Teatr polski. We środę wysta-
wiono na scenie naszej arcydzieło Ju-
liusza Słowackiego—„Mazepę“. Był
to pierwszy występ artysty teatrów
cesarskich w Warszawie, p. **Bolesła-
wa Leszczyńskiego**. Znakomitego ar-
tystę, który grał rolę wojewody po-
mistrzowskiego, publiczność przyjmowa-
ła z entuzjazmem i owacyjnie. Po-
stać Amelii, odtworzyła panna Świę-
cka. Jest to kreacja artystki, zdaniem
naszem, prawie skończona estetycznie,
a więc tak poetyczna, jaką stworzył
ją nieśmiertelny Juliusz. Więcej tyl-
ko gry mimicznej, a postać uplastyczni-
ła się wypiękni. Grę utalentowanej ar-
tystki publiczność nagradzała gorące-
mi oklaskami i kilkakrotnie wywoły-
wała ją razem z mistrzem Leszczyń-
skim. Całość tragedii grano względnie
dosyć starannie.

* Dziś „Honor“ Sudermana, wy-
stęp p. **B. Leszczyńskiego** i utalento-
wanej artystki p. **Święckiej**.

* Jutro w niedzielę „Nad Czeremo-
szem“, (Karpaccy Górale), obraz z ży-
cia górali, ze śpiewami, J. Korzeniow-
skiego, zastosowany do sceny przez pa-
na J. Dłuskiego. Role: p. Święcka „Pra-
kseda“; p. Korczak „Autos Rewizor-
czuk“; p. Korczak „Marta“; p. Ku-
piecki „Maksym“.

* We wtorek 30 b. m. ostatni wy-
stęp p. **B. Leszczyńskiego** w najcel-
niejszej swej kreacji Schaekspirow-
skiej „Petruccio“, w „Poskromieniu
złościcy“. Główną rolę kobiecą, Kata-
rzynę, odtworzy utalentowana artystka
panna Święcka.

Nekrologia.

Dnia 30 października, o g. 9 rano,
w kościele po-Bernardyńskim, jako
w dniu imienin



ś. p.

Tadeusza WRÓBLEWSKIEGO,
odprawiona będzie msza żałobna,
na którą bracia i siostry zaprasza-
ją krewnych, kolegów, przyjaciół
i znajomych.

Z okolicy.

W Szydłowcu fabryka bryczek i
wózów gospodarskich otrzymała na
wystawie przemysłowej w Borowi-
czach, gubernii nowogrodzkiej i w
Woroncu medale srebrne. Nie pierw-
sze to nagrody otrzymuje ta fabryka,
ciesząca się dużym uznaniem w całym
kraju.

Z Koprzywnicy. (K. „G. R.“) Wobec groźnych klęsk, które od czasu do czasu na ludzi przychodzą, jako dowody przypomnienia ludziom ich obowiązków względem Boga i swoich bliźnich, należy epidemia w postaci cholery, którą Koprzywnica w r. b. dotknięta została. W numerach poprzednich „Gazety Radomskiej“ czytaliśmy artykuł z okolic Sandomierskich, w którym zaszczytne pochwały oddane były kapłanom, kierującym parafią Koprzywnicką. Uznanie to dla duchownych publicznie ogłoszone, powoduje mnie do oświadczenia, że każdy kapłan pełnić zawsze powinien wzniosłe obowiązki swojego powołania, a wśród nieszczęść które inny, jeśli nie kapłan powinien stanąć z gorącą modlitwą przed ołtarzem Boga, a przy łóżu chorego śledzić jego cierpienia. To nie zasługa, ale święty obowiązek każdego kapłana, który wypływa z jego świętego powołania, w jakim Bogu i ludziom się poświęcił. W czasie cholery, która i naszą okolicę nawiedziła, zauważyłem, że uczucie sprawiedliwości wymaga od każdego z nas, aby oddać każdemu, co mu należy. Z tej wychodzącej zasady, nie mogę pominąć zupełnego uznania prawdziwego szacunku dla zwierzchnika powiatu sandomierskiego, który nie tylko sam osobiście, ale i jego pomocnicy kilkakrotnie odwiedzali chorych w czterech szpitalach koprzywnickich, ale dla zgłodniałych i biednych, pozbawionych sposobu do pracy, obmyślał środki zabezpieczające byt ich i z dobrowolnych ofiar w powszedni chleb zaopatrywał. Jemu to należy zawdzięczyć, że szpitalem cholerycznym w Koprzywnicy na nieczem nie zbywało. Mieliliśmy lekarza p. Z., pełnego energii i prawdziwego poświęcenia, który dzień i noc łącznie z przydanym felezerem p. S. czuwał nad zdrowiem dotkniętych epidemią, bez względu na stan lub wyznaczenie chorego. Apteka koprzywnicka zasługuje na zaszczytne uznanie, bo nie tylko, że dzień i noc była otwartą przez czas trwającej epidemii, ale wiele lekarstw i środków leczniczych przy szybkim ekspedycyjnym udziale. Pod koniec trwania epidemii, J. W. Wice-Gubernator radomski baron Buxhoeveden, w powrocie ze Staszowa, w towarzystwie p. naczelnika powiatu przybył do Koprzywnicy, odwiedził wszystkie szpitale, uznaniem swoim i słowami pociechy wszystkich zaszczycił.

Wisła. Z Zawichosta donoszą nam, że w środę poziom wód podniósł się znacznie—do 7 stóp. Ruch spławny spory.

Z kraju.

Warszawa. Powstała tu nowa szkoła fachowa dla kobiet, pod kierunkiem p. Maryi Boczkowskiej, z celem kształcenia retuszerów i heliominaturzystek. Panowie: Pikel, Topolski i Zambrzycki otrzymali złote medale za poświęcenie się w walce z epidemią choleryczną w r. 1893. Rada dobroczynna podniosła ponownie sprawę założenia drugiego domu podrzutków, stosownie do istniejących zapisów. Ks. prałat Dudiewicz dokonał aktu poświęcenia nowego lokalu ochrony XXXII przy ul. Środkowej na Pradze. Do ochrony tej, posiadającej dwa oddziały, uczęszcza obecnie 79 dziewcząt i 57 chłopców. Opiekunem głównym jest dr. Lasocki.

Kapłani jubileci. W roku bieżącym obchodzą w diecezji lubelskiej jubileusz 50-letni kapłaństwa: ks. Julian Brześciński, proboszcz parafii Wyrozęby; ks. Leon Wierzbicki, rezydent w Sterdyni; ks. Leopold Ku-

rowski, dziekan łukowski; ks. Justyn Krasinski, proboszcz z Ulan; ks. Felician Kożuchowski, adm. par. Serokomla; ks. Jan Chyżewski, prob. par. Ostrówek; ks. Edward Wojewódzki z Lublina; ks. Jan Garbaczewski, adm. par. Kurów i ks. Robert Kleszczyński, administrator parafii Zaklików.

Z parafii Żale, z dekanatu rypińskiego „Przegląd Katolicki“ donosi, że proboszcz tamtejszy ks. Felician Lekszycy, święcił niezwykłą uroczystość jubileuszową 50-letniej pracy kapłańskiej. Uroczystość ta odbyła się w kościele z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Ks. Leon Zbikowski przy wyjściu ks. jubilata z domu pod baldachimem z procesją, tuż przed domem, na czele kleru niemal z całego dekanatu, wygłosił krótko, lecz rzetelnie, kilka słów do jubilata, braci kapłanów, parafian i tłumu zdala przybyłych wiernych. Jubilat jest już staruszką 80-letnią, lecz trzyma się rzeźko i dzielnie. Z chwilą objęcia parafii Żale w r. 1852, obadwa tamtejsze kościoły doprowadził do zupełnego porządku własnym kosztem, odmalował je i sprawił wszystkie nowe aparaty ceremonialne. J. E. Biskup Kossowski, ówczesny administrator diecezji płockiej, kanonicznie zwiedziwszy parafialny kościół, aktem wizyty z dnia 4 listopada r. 1888, za ochędość, wzorowy porządek i harmonijną całość, a szczególnie za starania i nakłady około utrzymania powierzonego mu kościoła, wyraził ks. Lekszycemu pasterskie uznanie. To też na uroczystość jubileuszową zgromadziło się kilka tysięcy ludu, który ze łzą w oku, z największym rozczuleniem łkając, całował dłonie zacnego swego dobrodzieja,—ojca duchownego i życzył mu jeszcze jak najdłuższych dni jego nieskalanego żywota, który zaeny ks. Jubilat całkowicie poświęcił dla dobra ogółu.

Sosnowice. Rada zarządzająca Tow. sosnowickiego na ostatniem posiedzeniu postanowiła: opracować projekt zorganizowania straży ogniowej dla zakładów Towarzystwa, oraz dla nowego kościoła parafialnego w Bolestawiu ofiarować potrzebną ilość blachy cynkowej na pokrycie dachu.

W Wąsoszu w pow. szczeczyńskim, starożytny kościół z XIII wieku, zbudowany w stylu gotyckim, o trzech nawach, gruntownie odnowiono za staraniem ks. Sienkiewicza.

W Stawiszynie (dekanat kaliski), kościół z XIV wieku długo bardzo był w opłakanym stanie. Dopiero obecny proboszcz, dom Boży doprowadził do świetnego stanu. Wiele robót własną ręką wykonał, wiele obrazów sam namalował lub odnowił.

Z Cesarstwa.

W Rydze staraniem ks. Mikołaja Li-manowicza z gruntu odnowiono i ozdobiło świątynię katolicką, każdy szczegół łaci i zachwyca, a wszystko razem wzięte zlewa się w jedną harmonijną całość. Do ozdoby tej świątyni nie mało się też przyczynia sprowadzona z Paryża statua Boga-Rodzici z Dzieciątkiem Jezus na rękach, rozciągającym ramię dla objęcia wszystkich przybiegających pod Jej opiekę. Rzeźba tej statuy odznacza się artystycznym wykończeniem postaci i rysów twarzy, pełnych powagi, anielskiej słodyczy, dobroci i łagodności.

W pow. zaslawskim okazała się obrzychna szkoda w domostwach i stertach zboża na polu lub w stodolach.

Z Pińska do Łucka w dniu 11-ym b. m. przybył po raz pierwszy statek parowy „Pińczuk“. Jest to pierwsza próba zaprowadzenia komunikacji parostatkowej pomiędzy Pińskiem a Łuckiem, która, jeśli się uda, to dwa parowce będą stałe krażyć: jeden z Pińska do Rafałówki, drugi pomiędzy Rafałówką, Rożyszczami i Łuckiem. Nowy parowiec ma siłę 8 koni, a pomiędzy może około 40 osób w dwóch kajutach. Pojawienie się parowca zgromadziło tłumy ludzi na brzegu rzeki.

W Kursku dnia 14-go b. m. odbyło się poświęcenie nowego kościoła katolickie-

go, wzniesionego dzięki zabiegom ks. Motusa.

Z Uralska donoszą, że otwarto już tymczasowy ruch pociągów na ostatnim dystansie Hufi pokrowsko-uralskiej.

Ze świata.

Rzadkie zjawisko. Pismo „Scientific American“ donosi, że obywatele m. Buffalo w stanie nowyorkskim w d. 28 z. m. byli świadkami mirażu, jakiego dotąd w Stanach Zjednoczonych nigdy nie obserwowano. Dzień był gorący i powietrze spokojne, gdy około godziny 10 rano pojawiły się na horyzoncie zupełnie dokładne kontury miasta Toronto z jego portem i małemi wyspami na jeziorze Ontario, znajdującymi się w odległości pół wiorsty od portu. Toronto odległe jest od Buffalo wiorst 90, mimo to obraz powietrzny, który ukazał się zdumionym mieszkańcom, był tak wyraźny, że można było zliczyć wieże, dzwonnice kościołów i kominy fabryk, dokładnie rysujące się na niebie. W ciągu kilku minut miraż powiększył się i ukazały się brzegi jeziora Ontario, oraz przylegające do niego przedmieścia Rochesteru. Wkrótce ukazały się dwa czarne punkty, które dażyły ku sobie i minęły się. Punkty te wyobrażały, jak sprawdzono, parostatki Towarzystwa „New-York-Central“, krające pomiędzy Lewistonem i Toronto. Następnie ujrano łódź żaglową. Cała ludność Buffalo wybiegła, aby oglądać ten widok i do godziny 11 rano przeszło 20,000 ludzi zebrało się na dachach domów, z kądem najlepiej można było obserwować wspaniałe widowisko. Godne uwagi jest to, że domy przedstawiały się nie jak zwykle bywa, do góry podstawami, lecz w zwykłym położeniu. Powoli obraz Toronta zaczął zacierać się i około południa zastąpił go szary obłok.

Nowy geniusz muzyczny. D. 16 b. m. w Drohobyczach w Galicji odbył się koncert ośmioletniej pianistki i kompozytorki, Poldzi Szalitówny. Młoda ta pianistka zachwycała swą grą liczną zebraną publiczność. Grała Mozarta (Fantazya d'moll), Chopina, Raffę, Griega i t. d. Uderzenie ładne, a w sonacie Raffę pokazała młodziutka pianistka rozwiniętą technikę, pomimo, że jeszcze w oktawach grać nie może. Posiada wielką łatwość w improwizowaniu, a improwizacje te odznaczają się bardzo piękną i niezwykłą harmonizacją, jako też wielkim temperamentem w wykonaniu. Najtrudniejsze kompozycje, które gra, transponuje bez przygotowania się. Program cały wykonała na pamięć. Mając 11½ roku zaczęła sobie pierwsze melodyjki, które znała, jedną ręką wyszukiwać na fortepianie, a mając lat 5 zaczęła już komponować. Rodzice zamysłali wystąpić ją do Wiednia w celu dalszego kształcenia.

Burza. W Zemniu (Serbia) 21-go października przebiegła straszna burza. Grad wielkości jaj gołębiek porozbijał dachy, kominy, setki tysięcy szyb i oszkłony pawilon na dworcu kolejowym. Szkody są znaczne.

„EUSAPIADA“

Ciekawa broszura polemiczna o medyumizmie, przez Cezarego Jelentę (Napoleona Hirszbanda), jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju po 45 kop.

Napoleon HIRSZBAND

Adwokat Przysięgły, w Warszawie ul. Wspólna Nr. 26, powrócił. Przyjmuje sprawy cywilne i karne.

Polityka.

Z Petersburga Aj. Północna donosi: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Sergiuszem Aleksandrowiczem powitali Dostojną Narzeczoną w Aluscie. Ze Symferopola Dostojne Osoby jechały do Jałty w odkrytych powozach. Szosa od Symferopola do Jałty w wielu miejscach była wspaniale przystrojona bramami tryumfalnymi z zieleni; szczególnie pięknie przystrojony był wjazd do Jałty. O godzinie 6-ej Dostojne Osoby przejechały przez Jałtę. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu jechał w powozie z Dostojną Narzeczoną. Publiczność,

zapełniająca ulice, witała radośnie „hura“. Pogoda była piękna przy 20° ciepła. Po przybyciu do Liwady Dostojna Księżniczka udala się natychmiast do pałacu Małego do Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa, z kądem wraz z Jej Cesarską Mością Najjaśniejszą Panią i innymi Członkami Rodziny Cesarskiej udala się do cerkwi pałacowej, gdzie odprawiono modlitwy. Członkowie świąty witali Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Panią u wejścia do cerkwi.

Z Moskwy Aj. Północna donosi: Księżniczka Alicja na powitanie ze strony Gubernatora moskiewskiego, odpowiedziała następującym telegramem z Aleksandrowa: „Jestem głęboko wzruszona, że Moskwa pamiętała o mnie w chwili wstąpienia mojego na ziemię nową dla mnie, lecz oddawna już drogiej ojczyzny. Siostra i ja dziękujemy serdecznie starej stolicy i nie wątpimy o gorącości jej modlitw o zdrowie Naszego Ukochanego Cesarza. Oby Nas Bóg wspierał.“

Z Rzymu. Ojciec św. przyzwołał pierwszej konferencji w sprawie połączenia katolickich kościołów orientalnych z rzymsko-katolickimi. Uczestniczą w nich między innymi kardynałowie: Rampolla, Galimberti i Ledóchowski.

Z Berlina. „Reichsanzeiger“ ogłasza tekst autentyczny przemówienia cesarskiego do deputacji, wręczającej mu adres członków „związku rolników“ z Prus Wschodnich. Cesarz w adresie tym widzi pożądane echo mowy królewskiej i cieszy się, że rolnicy zwrócili się do niego bezpośrednio. Nadzieja wyrażona przez cesarza, że poddani jego z Prus Wschodnich w pierwszym rządzie pójdą za jego śladem w obronie religii, obywateli i porządku, spełnia się już teraz. Troskliwa jego piecza około interesów rolnictwa nigdy nie osłabnie. Ufa on Bogu, że przy pomocy wszystkich dobrze myślących warstw ludności zdoła ojezyzną szczęśliwie wywieść z walk, jakie narzucają dzisiaj żywioły rozkładowe.

Z Londynu. Minister spraw wewnętrznych, Asquith, w mowie ogłoszonej do wyborców, zaprzeczył emfaticznie, jakoby znana rada ministrów zwołana była z powodu wybuchu groźnych nieporozumień z Francją. Kwestye sporne pomiędzy obydwojema państwami są tej natury, iż załatwione być mogą w sposób przyjacielski. Nieprawdą jest również, jakoby dyplomacya angielska poniosła porażkę w sprawie interwencji zamierzzonej w Chinach. Żywotne interesy handlowe Anglii na Wschodzie azjatyckim nie pozwoliły jej przypatrywać się obojętnie rozwojowi wypadków. Uzuwały to wszystkie mocarstwa. Parlament japoński bardzo wojennie jest usposobiony, że zapowiada wojnę aż do upokorzenia Chin, a protestuje przeciwko wszelkiej interwencji obcych mocarstw. Wiadomości z teatru wojny we wschodniej Azji napływają obecnie bardzo skąpo. Zdaje się, że pora zimowa zaczyna przeszkadzać dalszemu pochodowi wojsk japońskich.

Rozmaitości.

TEATRALIA.

Gdy gra „Lenc“ lub Amelię... Świećka, wtedy bijesz bravo na jej cześć... Gdy czaruje cudną mową naszą... Chciałbyś dla niej tuż raz rymów spleść! Moc talentu, powołania... Może kiedyś...

polska Sara... Nawet więcej ją cenimy, bo nie brzydka i... nie stara.

A nasz Korczak... swym talentem sceny chluba... lekki amant ma do twarzy... tragizm zguba!

Pan baryton śpiewał kiedyś... kieby kos... ale dziś już dyabła wart... zdarty głos.

Zyziaczek.

Licytacje, sprzedaż i dostawy.

Leśniczy leśnictwa Przedborskiego ogłasza, że z publicznej licytacji, naznaczonej w kancelaryi wójta gminy Radoszyce, 13/25 listopada r. b. sprzedawać się będzie nie 19, a 44 partye łomu leśnego.

Naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskim ogłasza, że w zarządzie tychże zakładów w Suchedniowie, gub. kieleckiej, odbędą się licytacje in minus przez złożenie zapieczętowanych deklaracji, na dowóz i dostawę materyałów w 1895 r., a mianowicie: 1) na dowóz materyałów dla zakładów w Rejowie, Bzinie i Mostkach, dnia 3 (15) listopada 1894 r. o godzinie 11-ej, na sumę rs. 45,461 kop. 69; 2) dla Sieleckiego, na sumę rs. 16,694 kop. 34; 3) na dostawę tartych materyałów drzewnych dla wszystkich zakładów, oprócz Białogońskiego, na sumę rs. 317 kop. 29; 4) na takąż dostawę dla zakładu w Białogonie na sumę rs. 359 kop. 50, o godz. 3-ej po południu; 5) na dowóz materyałów do zakładu w Białogonie na sumę rs. 763 kop. 31; 6) na przewóz wyrobów do Warszawy na sumę rs. 1,262 k. 46; 7) na dostawę drzewa dla zakładu w Sielcach na sumę rs. 5,625; 8) na wywózkę szlaki z pieców na sumę rs. 2,183 kop. 23. Warunki do licytacji przejrzyć można w dni i godziny biurowe w zarządzie zakładów.

Magistrat m. Przedborza ogłasza, że z powodu niedojścia do skutku licytacji w d. 7 (19) września r. b., naznacza się ponowna licytacja 26 października (7 listopada) r. b. o godzinie 10-ej rano, na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy bóżnicznej z łaźni i koszerne w m. Przedborzu, a to od sumy rs. 380. Kaucya rs. 38. Warunki do przejrzenia codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Komendant sandomierskiej brygady straży pogranicznej ogłasza, że w zarządzie p. sandomierskiego, 18/30 października r. b. o godz. 12-ej, odbywać się będzie licytacja głośna, ze złożeniem opieczętowanych deklaracji i z przetargiem w dniu 21-ym t. m. o godz. 12-ej, na dostawę drzewa i świec w r. 1895, dla brygady pomienionej, w gub. kieleckiej, radomskiej i lubelskiej. Licytacje odbywać się będą in minus od cen średnich miejscowych. Prośby i deklaracje składane być mają w sandomierskim zarządzie powiatowym do godz. 12-ej w dniach wyżej oznaczonych, z dołączeniem wymaganej kaucyi. Warunki szczegółowe przejrzyć można codziennie, oprócz dni świątecznych i galowych w sandomierskim zarządzie powiatowym.

Wykaz: Dla 1-go oddziału poster. Osiek w gub. kieleckiej, pow. stopnickim na ogólną sumę rs. 262 kop. 35¹/₄—w gub. radomskiej, pow. sandomierskim, na sumę rs. 3,182 kop. 95¹/₄ dla 2-go oddziału poster. Zawichost w pow. sandomierskim, na sumę rs. 2,212 kop. 47 w pow. opatowskim rs. 241 kop. 81 — dla m. Sandomierza, na sumę rs. 3,531 kop. 74³/₄ dla 3-go oddziału poster. Zaklików, gub. lubelskiej, pow. janowskim, na sumę rs. 2,194 kop. 53—dla 4-go oddziału w m. Janowie, w pow. janowskim, na sumę rs. 776 kop. 49¹/₄ w pow. biłgorajskim, na sumę rs. 1,273 kop. 36¹/₂. Razem na ogólną sumę rs. 13,675 kop. 72.

Rząd gub. radomski ogłasza, że w d. 31 paźdz. (12 list.) 1894 r. o godz. 12-ej w południe, odbędą się nowe licytacje bez przetargu głośne i przez zapieczętowane deklaracje na dostawę od r. 1895 drzewa dla wojska, zarządów wojskowych, zakładów i osób urzędowych. Stający do licytacji winni złożyć deklarację na cenę puda węgla kamiennego. Licytacje odbywać się będą in minus. Dopuszczeni do licytacji będą wszyscy, prawo do tego mający, oddzielnie i we wspólnie. Stawający do licytacji mają złożyć podania w rządzie gubernialnym do godz. 11-ej rano w dniu oznaczonym. Kaucye pieniężne składane być mają w izbie skarbowej. Telegraficzne zawiadomienia o przystąpieniu do licytacji nie będą uwzględniane. Warunki licytacji przejrzyć można w rządzie gubernialnym w dni biurowe od 10-ej rano do 3-ej po południu.

Wykaz miejsc dostawy, ilości drzewa i wysokości kaucyi: 1) dla m. Radomia drzewa saźni półkub. 5630, kaucya rs. 4,841; 2) dla pow. kozienickiego saźni półkub. 3332, kaucyi rs. 2,866; 3) dla pow. radomskiego i ilżeckiego saźni półkub. 87, kaucya rs. 68; 4) dla pow. ko-

neckiego i opoczyńskiego saźni półkub. 2780, kaucya rs. 2,391; 5) dla pow. opatowskiego i sandomierskiego saźni półkub. 1466, kaucya rs. 1261.

Z targów.

W RADOMIU na targu d. 25 października 1894 roku płacono: korzec żyta rs. 2.85 do 0.00, pszenica rs. 4.35—0.00, jęczmień rs. 0.00—2.50, owies rs. 1.65—0.00, groch rs. 4.00—0.00, tatarka rs. 4.50—0.00, kartofle rs. 1.00.

W WARSZAWIE d. 25-go października 1894 roku, według „Gazety Handlowej“, płacono korzec pszenicy rs. 4.80, korzec żyta rs. 3.15, korzec jęczmienia rs. 0.00, korzec owsa rs. 2.60.

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 25-go października. Marki niemieckie rs. 45.97¹/₂ za 100 Guldeny austriackie 00.00 Franki 00.00 Funt sterlingi 1 £. 0.00

KRAKÓW dnia 25-go października. Ruble 132.50 płacono.

BERLIN dnia 25-go października. Ruble na dostawę 22.000.

OKOWITA. W Warszawie d. 25-go października. Akeyza 10 k. od % brutto (z potrąceniem 2%) hurtowa w 100°—11.44, w 78°—8.92; po potrąceniu hurtowa w 100° 11.21² w 78°—8.74⁹.

OGŁOSZENIA. NA UCZYCIELKA

mająca dyplom gimnazjalny i posiadająca francuską konwersację, poszukuje lekcji lub pomieszczenia na prowincyi na bardzo dostępnych warunkach. Oferty pod lit. N. W. w Redakcyi. 374—6

Najlepsza
WODA KOŁOŃSKA KWIATOWA
№ 4711.
BUKIETY REŃSKIE
w zapachach następujących:
Pieiwosnek, Lak złoty, Jaśmin, Heliotrop, Konwalia, Opoponax, Rzedza, Róża Reńska, Fiołek Reński, Reńskie kwiaty i Marzanka górna.
Przewyborne, trwałe i tanie zapachy do chustek od nosa.
Dostać można we wszystkich lepszych perfumeryach i składach aptecznych w Rosyi i za granicą.
Wyżej wspomniane wyroby № 4711 można nabywać w składzie materyałów aptecznych Feliksa Cieszkowskiego w Radomiu.
Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na zatwierdzoną markę fabryczną № 4711. 377—45

POTRZEBNY
jest zaraz uczeń do Składu materyałów Aptecznych F. Cieszkowskiego w Radomiu. 403—3

FAETONY
do wynajęcia na godziny w każdym czasie lub do podróży, także bryczki po cenach niskich. Hotel francuzki, u p. Wolickiego. Tamże potrzebny jest do kantoru człowiek zdolny, umiejący czytać i pisać, do prowadzenia ksiąg, z kaucyą rs. 100. 404—3

Dzierżawa
donacyjna do odstąpienia w każdym czasie w powiecie kieleckim. Rozległość mórg 200, w tem łąk ładowych mórgów 40, reszta pole orne. Pacht płaci czynsz i podatki z nadwyżką z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość w zakładzie ślusarsko-mechanicznym R. Prusaka w Radomiu. 398—3

Z powodu
interesów familijnych, folwark ornej ziemi włók 11, dwie włóki łąk, jest zaraz do wypuszczenia w dzierżawę lub administrację kaucyonowaną. Wiadomość u W-go Golezewskiego, ulica Lubelska dom W-go Chodnickiewicza. 381—2
Korepetytor potrzebny zaraz na wieś cztery wiorsty od Radomia. Wiadomość w handlu p. Potockiego. 402—1

Torf w majątku Rożki (gmina Orońsk), jest do sprzedania torf opałowy w kupkach saźniowych po rs. 1. 393—2

1000
centnarów koniczyzny pastewnej lub siana, sprzeda majątek Brzezic, poczta Opatów. 396—2

Rs. 3,300 potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki wiejskiej. Wiadomość u adwokata W. Dzierzbickiego. 358—1

POTRZEBNY ZARAZ
chłopiec lat 17—18, umiejący czytać i pisać, do obsługi i roznoszenia „Gazety Radomskiej“. 395—3

KUPIĘ 200,000 KUBIKÓW BALI

dębowych, jesionowych 3 cale grubych, od 12 cali szerokich, sosnowych 9 cali szerokich. Oferty nadsyłać: Warszawa, Chłodna 45, Wierciński. 5649—1

Młyn o 3 gankach i folusz w Zagożdżonie (obok przystanku kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej), przy dużej i pewnej wodzie do wydzierżawienia od 1 czerwca 1895 roku. Wiadomość w Administracyi Majoratu Jedlnia, pod Radomiem. 405—3

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 18647—2

№ fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-bioreca	Rodzaj towaru	Il. sztuk	Waga P. F.
1894 roku								
13747	8/7 9/7	Warsz. N.	M	Krauze	Okaziciel frachtu	farba olej.	2	5 10
1147	11/7 13/7	"	O	Frejzler		ramy	1	3 34
1161	13/7 15/7	Warsz. M.	O	"		wyr. tab.	1	3 15
1235	15/7 19/8	Lublin	D	Klawir		wyr. powr.	1	3 14
235	10/7 13/7	N.-Aleks.	A	Cukierman	Okaziciel frachtu	wyr. powr.	1	1 10
306	17/7 20/8	"	A	Litman		"	1	3 32
1592	19/8 26/8	Klewań	R	Fajnsztejn		margel	2	12 00
1112	25/8 29/8	Częstoch.	Końsk.	Charnac		wann. met.	1	3 5

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 17711—2

№ fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-bioreca	Rodzaj towaru	Il. sztuk	Waga P. F.
1894 roku								
3841	29/7 3/8	Sosnowice	Opo-	Oppenheim	Okaz. frachtu	indygo	1	1 16
373	12/8 17/8	Warsz. M.	ezno	Rozental		machorka	2	4 10
3967	22/8 27/9	Sosnowice	"	Oppenheim		indygo	1	1 20
6774	8/8 12/8	Dąbr. Gór.	Jastrz.	Otman		esenc. oct.	15	4 —
17563	25/8 28/8	Warsz. N.	Wierz.	Kosakowski	Okaz. frachtu	oliwa	1	8 6
19520	29/8 2/9	Radom	"	Bekerman		worki	5	10 —

Ogłoszenie.

DYREKCJA ZARZĄDU DR. ŻEL. Iwangrodzko-Dąbrowskiej

Niniejszem zawiadamia, że na potrzeby jej w ciągu 1895 r., potrzebna będzie dostawa tysiąca (1000) kubicznych sażeń szabru. Ogólne techniczne warunki dostawy, jak również i forma deklaracji, mogą być przeglądane każdodziennie od godziny 10 do 4 po południu, za wyłączeniem dni świątecznych i galowych w Wydziale Gospodarczym (Radom, ulica Lubelska № 423a). Osoby życzące przyjąć na siebie dostawę, zechcą nie później jak dnia 31 Października (12 listopada) r. b. do godziny 12 w południe, podpisać warunki dostawy i wnieść kaucyę w ilości 10% od deklarowanej sumy i wręczyć Zarządzającemu Wydziałem Gospodarczym deklarację na odpowiednim blankiecie w kopercie zapieczętowanej z napisem: deklaracja na dostawę szabru, z oznaczeniem № kwitu na wniesioną kaucyę do kasy Zarządu. Odpieczętowanie deklaracji nastąpi 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu w kancelaryi Dyrekcji (Radom, ulica Lubelska № 423a).

Deklaracje osób, które nie podpisały warunków i nie wniosły kaucyi, rozpatrywane nie będą. 2398—1